

Republika Gniewska

Ziemia Gniewska od połowy 1919 r. była swoistą oazą wolności. Powstała tu tzw. Republika Gniewska.

Rządzili w niej Polacy, sprawowali władzę ustawodawczą i wykonawczą, stworzyli swoje oddziały paramilitarne. Ponadto dzięki niej powstał załazek polskiej kultury i edukacji.

Okres funkcjonowania Republiki to czas między lipcem 1919 r. a 27 stycznia 1920 roku. Zanim do tego doszło, warto poznać zabiegi o jej utworzenie. Jej geneza zaczyna się z dniem proklamowania Państwa Polskiego. Wtedy mieszkańcy Gniewu i 101 sąsiednich wsi zaczęli się starać o przyłączenie ich regionu do Polski. Dla rozpatrywanego tematu kluczowe są trzy okresy.

Pierwszy - od 11 XI 1918 r., a więc od proklamowania Państwa Polskiego, do 7 VII 1919 r. - do utworzenia Republiki Gniewskiej. Miasto znajdowało się wtedy nadal w rękach niemieckich, tworzyły się jednak namiastki polskich władz. Powstały gniewskie siły zbrojne do ochrony ludności polskiej, w skład których weszli Polacy powracający w niemieckich mundurach z frontów Wielkiej Wojny oraz ochotnicy z terenu Republiki.

Drugi etap to czas działania Republiki: od lipca 1919 r. do stycznia 1920 roku
Ostatnim etapem jest czas przyłączenia Republiki do Rzeczypospolitej Polskiej 27 I 1920 r. i dalszy okres - do zaślubin Polski z morzem, do których doszło w Pucku w dniu 10 II 1920 roku.

Polacy przejęli pełnię władzy w Ziemi Gniewskiej dopiero w lipcu 1919 r. i od tego momentu Republika rozpoczęła swoje funkcjonowanie jako państwo-miasto, jednak zabiegi o jej powołanie, o zrzucenie zależności niemieckiej, rozpoczęły się wiele miesięcy wcześniej

18 XI 1918 r. powstała w Gniewie (polska) Powiatowa Rada Ludowa. Głównymi organizatorami Rady byli księża: Antoni Wolszlegier z Pieniążkowa, ks. Aleksander Kupczyński z Wielkiego Garca, ks. Franciszek Filarski z Dzierżążna oraz Paweł Tollik z Gniewu, Franciszek Czarnowski z Gniewskich Młynów i Julian Piotrowski ze Szprudowa

Szczególną rolę podczas zaborów odgrywali dwaj spośród nich: ks. Antoni Wolszlegier oraz ks. Aleksander Kupczyński.

Ks. Wolszlegier należał do czołowych organizatorów polskiego ruchu narodowego na Pomorzu. Był członkiem Rady Nadzorczej Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, działał w Polskim Komitecie Wyborczym na Prusy Zachodnie (od 1907 prezes), a od 1912 do 1919 sprawował funkcję prezesa Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszę Niemiecką. Był przewodniczącym Rady Ludowej w Gniewie i delegatem na Sejm Dzielnicowy.

Ks. Kupczyński z kolei był patronem, czyli prezesem Związku Towarzystw Ludowych na Pomorzu. Jego organizacja miała na Pomorzu 115 oddziałów, istniała niemal w każdej miejscowości, i posiadała 15 tys. członków. Ich zadaniem było podtrzymywanie polskości i pozytywistyczna praca u podstaw. Uczyli pisać, czytać, prowadzili czytelnie, biura porad prawnych, banki i kasy pogrzebowe.

Była to organizacja-przedsiębiorstwo, krzewiąca wśród Pomorzan pracę organiczną. Apelowali o wykorzystywanie niemieckiego prawa i posługiwanie się nim. Przeciwni byli walce zbrojnej, powstaniom. Organizacja utrzymywała swoich ludzi, struktury dzięki środkom pozyskiwanym z sieci własnych banków. A więc przyszła Republika Gniewska miała silne podstawy: doświadczonych organizatorów umiejących pokierować ludźmi, sprawdzonych w trudnych sytuacjach. Miała też swój Bank Ludowy w Gniewie, którego szefem był Paweł Tollik.

Ważnym momentem dla utworzenia Republiki jest 24 XI 1918 roku. Wówczas to zwołano spotkanie Rady, na którym wybrano władze polskie. Rada działała na terenie powiatu kwidzyńskiego, który obejmował ziemie położone na lewym brzegu Wisły (Ziemia Gniewska) i na prawym (Ziemia Kwidzyńska). Rada Ludowa organizowała w okolicznych wsiach wiece, które wchodziły w zakres jej działania. Aktywizowali tym samym ludność polską zachęcając ją do udziału w życiu narodowym i politycznym

Wkrótce po ustanowieniu Powiatowej Rady Ludowej w Gniewie odbył się wiec, na którym domagano się powrotu miasta do Polski. Działania Polaków spotkały się ze zdecydowaną reakcją ze strony Niemiec, jak to określano, przeciw "bezprawnym, wielkopolskim

roszczeniom oderwania od... ziemi niemieckiej... naszej macierzystej prowincji".

Rozmieszczano więc w wielu miejscowościach wzmocnione oddziały Grenzschutzu. Sytuacja stawała się niepokojąca. Niemcy starali się utrudniać aktywność Powiatowej Rady Ludowej

Mieszkańcy Gniewu świadomi byli zagrożenia, mimo to nie przerywali działalności na rzecz przyłączenia do Polski. Nie było to możliwe, granice Polski w 1919 r. znajdowały się daleko, daleko od Gniewu. Postanowili więc stworzyć swoją osadę wolności. Ich głosem była Powiatowa Rada Ludowa. Jej zadaniem w Gniewie było pozyskiwanie informacji o działalności jednostek Grenzschutzu i interweniowanie u lokalnych lub prowincjonalnych władz cywilnych i wojskowych. Wzywały społeczeństwo polskie do rozważ, pokojowych działań, prowadząc jednocześnie zdecydowaną akcję protestacyjną przeciw bezprawiu ze strony niemieckie

Rada miała bronić interesów ludności polskiej, służyć jej radą i pomocą, bronić mienia oraz dorobku ludności. Do jej kompetencji należały m.in.: czuwanie nad utrzymaniem ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego; nawiązanie kontaktu z radami robotniczo-żołnierskimi i wprowadzenie do nich swoich przedstawicieli; kontakt z dotychczasowymi władzami niemieckimi "w kierownictwie sprawami publicznymi, rozciągając opiekę swoją także na osoby i mienie ludności niepolskiej"; pomoc powracającym żołnierzom, a także powracającym "rodakom zakordonowym"

Podjęto też kroki do utworzenia Straży Ludowej dla ochrony polskiej ludności. Najpierw powstało tajne wojsko.

Jan Brochoński, mieszkaniec Gniewu, w swojej relacji spisanej około 1930 r. podaje: "4 stycznia 1919 r. po powrocie ze światowej wojny Jana Brochońskiego nadwachmistrza Żandarmerii do Gniewu i zapoznania się z stosunkami miejscowymi, co do działalności o niepodległość Polski, postanowił w przyległych miejscowościach Gniewu zapoznać się z żołnierzami, którzy wrócili ze światowej wojny. (...) Rozpoczęła się praca nad utrwalaniem ducha polskiego, przez utworzenie w każdej miejscowości placówki Polskiej Organizacji Wojskowej »Jedność«, do której werbowano żołnierzy, którzy powrócili z wojny światowej i tak się szybko zorganizowali, że byli gotowi w każdej chwili stać na rozkaz ze strony władz polskich do obrony swej Ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej. Urządzane zostały różne tajne schadzki u restauratora Pawła Banieckiego i Kazimierza Bartkowskiego w Gniewie, gdzie obradowano nad Organizacją Wojsk Polskich i jej szkolenia. Za takimi zebraniem śledził

Grenzschutz, jednak nie zdołał nas wyśledzić. Organizator P.O.W. »Jedność« śledziła za różnymi przysposobieniami Niemiec przeciw Polsce, jak wiecie, różne zebrania na niekorzyść Polski i takie wiece P.O.W. rozpędzało i udaremniało Niemcom w ich wykonaniu, przez co padliśmy w różne krwawe potyczki z Grenzschutzem (...)

Kolejnym krokiem, który w efekcie doprowadził do zawiązania Straży, było zawarcie porozumienia między polskim i niemieckim rządem. Dotyczyło ono ustanowienia Polskich Delegatów Rządowych przy landraturach powiatowych (starostwach). W efekcie porozumienia w czerwcu 1919 r. przy landraturze w Kwidzynie wybrano Franciszka Czarnowskiego z Gniewskich Młynów, który określony został jako "gorliwy Polak i niezmordowany działacz"

Za jego staraniem władze niemieckie oddały w użytkowanie Radzie Ludowej zamek krzyżacki w Gniewie, wówczas całkowicie opuszczony, w którym ulokowano biuro "Polskiego Powiatowego Delegata Rządowego przy landraturze w Kwidzynie". Następnie, wskutek starań Franciszka Czarnowskiego, ks. Antoniego Wolszlegiera i Józefa Głowackiego z Pelplina (byłego por. armii niemieckiej, a później kpt. Wojsk Polskich), jak również pod naciskiem nieustannych petycji i zażaleń na niewłaściwe zachowanie Grenzschutzu, niemieckie czynniki rządowe zdecydowały się wycofać go i udzieliły zezwolenia na zawiązanie Straży Ludowej - pod warunkiem finansowania jej przez Polaków.

W czerwcu 1919 r. członkowie tajnego wojska otrzymali informację od Czarnowskiego o mającej powstać Straży Ludowej. Byli w gotowości. Żołnierze otrzymali rozkaz natychmiastowego stawiennictwa do Gniewu - na dzień 7 VII 1919 roku. Przybyło 120 mężczyzn. Tylko nieliczni mieli broń, pozostali otrzymali ją z magazynów pozostawionych przez Niemców. Znajdowało się w nim około 120 karabinów i 12 tys. naboji.

Straż Ludowa została podzielona na 4 kompanie. Do jej zadań należały: służba bezpieczeństwa publicznego i ochrona mienia obywateli oraz ochrona porządku publicznego. W porównaniu z innymi powiatami, i występującymi tam ilościowymi dysproporcjami, liczebność polskiej milicji w Gniewie - 200 osób - można uznać za sukces. Najliczniejsza straż była w powiecie toruńskim - 2718 członków, a najmniej liczna w powiecie chojnickim - 100 osób. Należy jednak pamiętać, iż Ziemia Gniewska nie była tak duża, jak powiat toruński czy chojnicki, i tak licznie zamieszкана, jak np. w powiecie toruńskim.

Straż Ludowa Republiki Gniewskiej występowała jawnie jako przyszli polscy żołnierze. Wspomina o tym prof. M. Wojciechowski: "w niektórych powiatach członkowie straży występowali otwarcie jako przyszli polscy żołnierze, przypinając polskie odznaki narodowe, bądź inicjując akcje na rzecz wojska polskiego (w Gniewie zorganizowali oni w grudniu 1919 r. zbiórkę pieniędzy, które przeznaczono na kupno sztandaru dla starogardzkiego pułku piechoty)". Z kolei Jan Ejankowski pisze: "mieszkańcy o straży mówili - nasze wojsko, co świadczyło, że darzyli żołnierzy zaufaniem i sympatią. (...) Straż miała ubiór: umundurowanie było poniemieckie. Dystynkcje służbowe oparto o wzory polskie. Na czapkach polskie orzełki (zostały) wykonane w Poznaniu. Czerwone otoki czapek zasłonięto szarą taśmą, wskutek czego otrzymały one wygląd maciejówek. Zamożniejsi żołnierze sprawili sobie na własny koszt rogatywki, których szyciem zajmował się m.in. krawiec gniewski Ksawery Zawadzki".

Ze Straży Ludowej utworzono ekspozyturę Tajnej Organizacji Wojsk Polskich na Pomorzu. Republikanie otrzymali potajemnie pomoc pieniężną od Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu (poprzez jej podkomisariat w Gdańsku) oraz od wojsk frontu pomorskiego, powstającego wówczas w oswobodzonej powstaniem Wielkopolsce. Za fundusze kupowano broń, którą nocami, potajemnie zwożono do koszar, czyli do Zamku.

Straż Ludową rozkazem płk. Stanisława Skrzyńskiego ustanowiono tajnym, zapasowym batalionem 65. Starogardzkiego Pułku Piechoty uformowanego w Wielkopolsce. Strażnicy nosili odznaki polskie na mundurach, odbywali regularnie ćwiczenia, podnosili swoją zdolność bojową. Ponadto utworzono placówki Straży w okolicznych wsiach: Opaleniu, Kolonii Ostrowickiej, Smętowie, Lipiej Górze, Walichnowach, Janiszewku.

Funkcje kierownicze w Straży pełniły osoby związane z Organizacją Wojskową Pomorza. Z polecenia dowódcy urządzono biuro, którym kierował Jan Brochoński. Utworzono dział zaopatrzenia - kwatermistrzostwo (kierował nim Józef Cyganek), dział rachuby (na czele stał Donat Rajski), kuchnię wojskową (szef - Franciszek Guziński), komorę odzieżową (zarządzał Bolesław Kucharski), rusznikarnię i kuźnię (odpowiedzialny: Paweł Białkowski) i izbę chorych (odpowiedzialny: Zakrzewski). Powstała orkiestra kierowana przez Władysława Sikorskiego, a nad zdrowiem czuwał miejscowy lekarz Roman Kamiński. Kapelanem został Alojzy Karczyński, wikariusz gniewski.

Powołanie Straży Ludowej - polskiej milicji obywatelskiej w Gniewie stało się faktycznie początkiem Republiki Gniewskiej. Odtąd, od dnia 7 VII 1919 r. aż do stycznia 1920 r. Gniew i Ziemia Gniewska stały się mini-państwem, na czele którego stanął Franciszek Czarnowski zwany potocznie "Prezydentem Republiki" i członkowie Rady Ludowej, której przewodził ksiądz Wolszlegier. Terytorium Republiki Gniewskiej wyznaczyła linia demarkacyjna obowiązująca od 7 VII 1919 roku.

Teren przyszłej Republiki obejmował część ziem powiatu kwidzyńskiego położonych na lewej stronie Wisły i kilka miejscowości po prawej stronie, szczególnie rejon późniejszej gminy Janowo oraz ziemie parafii Tychnowy. Zdaniem Józefa Milewskiego Republika obejmowała powierzchnię 430 km kw. - tereny 12 parafii katolickich, w tym 8 wchodzących w skład dekanatu gniewskiego (Gniew, Dzierżążno, Wielki Garc, Lignowy, Piaseczno (wraz z Opaleniem), Tymawa, Wielkie Walichnowy, Janowo), 3 z dekanatu nowskiego (Pieniążkowo, Kościelna Jania, Lalkowy) i Tychnowy znajdujące się na prawym brzegu Wisły, obecnie w dekanacie Kwidzyn-Zatorze. W jej skład wchodziło więc 102 miejscowości.

Tworzono podwaliny pod polską szkołę, uczono języka polskiego. Komisja szkolna przygotowywała kadrę nauczycielską, tworzyła kursy języka polskiego. W Gniewie odbyły się także kursy dla Żandarmerii Krajowej z całego Pomorza. Władze Republiki Gniewskiej przystąpiły, jak zauważył Andrzej Romanow, do "organizowania polskiej administracji i odbudowy polskiego życia społeczno-organizacyjnego i kulturalnego".

W grudniu 1919 roku Polski Powiatowy Delegat Rządowy Franciszek Czarnowski został mianowany I Komisarycznym Starostą. Powierzono mu administrację części powiatu kwidzyńskiego położonej na lewym brzegu, tj. późniejszy powiat gniewski. W efekcie ratyfikacji traktatu wersalskiego 27 I 1920 r. Ziemia Gniewska wróciła do Polski.